

Myślą, mową i uczynkiem

7 lutego 2015

Sferą seksualności człowieka zajmują się praktycznie wszystkie religie świata, czym jednak jest seks dla trzech wielkich religii wyrosłych z kultury ludów Izraela, judaizmu, chrześcijaństwa i islamu?



Wszystkie te religie zakładają wierność i powstrzymywanie się od pozamałżeńskich stosunków seksualnych jako cnotę, choć zupełnie inaczej to powstrzymywanie rozumieją. W prawie żydowskim istnieje pojęcie jichud nakazujące fizyczne odseparowanie kobiet i mężczyzn nie będących w związku małżeńskim. Mimo, że dziś zasada ta nie jest szeroko stosowana, to nadal znajdujemy ich nowe formy. Pod wpływem ortodoksyjnych Żydów w Jerozolimie coraz częściej spotyka się niezależne autobusy dla mężczyzn i kobiet. Tam gdzie takich autobusów nie ma wywierane są naciski, by kobiety zajmowały tył części autobusów zaś mężczyźni jego przód. Złamanie tej zasady może spotkać się z nieprzyjemnościami od strony ortodoksyjnych Żydów. Podobne rozumienie konieczności rozdzielania płci rozumiemy w świecie arabskim. Przez pryzmat seksu mogą być widziane wydawałoby się codzienne sytuacje. W Arabii Saudyjskiej kobieta nie może poruszać się po ulicy bez towarzyszącego jej spokrewnionego z nią mężczyzny. Ale również

mężczyźni mogą popaść w konflikt z moralnością przy czynnościach wydawałoby się zupełnie nie seksualnych. W centrum handlowym Mekki aresztowano pięćdziesięciu młodych mężczyzn za to, że tańczyli przy głośnej muzyce. Taniec ten uznano za niemoralny, gdyż miał on zwracać uwagę młodych kobiet.

W religiach tych również cudzołóstwo nie musi wiązać się z czynnościami płciowymi. Jezus przestrzegał „Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swym sercu dopuścił się cudzołóstwa. ” [Mt 5, 28] Dla świętego Tomasza z Akwinu, jednego z najważniejszych teologów katolicyzmu, dotyk i pocałunek osób różnych płci nie jest grzechem śmiertelnym, ale może się nim stać zależnie od motywacji. W katolicyzmie nawet pożądanie nie znajdujące wyrazu w działaniu już uważane jest za grzech seksualny.

Podobnie widzi to islam. Mahomet wyróżniał kilka rodzajów niewierności. Patrzenie na rzeczy zakazane nazywał „niewiernością oczu”, mówienie o takich rzeczach, „niewiernością języka”, słuchanie o nich „niewiernością uszu”, obejmowanie pełne pożądania „niewiernością ręki”.

NAGOŚĆ A RELIGIA

Kolejnym problemem w sferze moralności jest nagość ciała. W Biblii w Księdze Rodzaju wstydlivość ciała jest ściśle powiązana z grzechem pierworodnym. Póki człowiek nie popełnił tego grzechu póty nagość dla niego nie była wstydliva. [Rdz 3,7] Gdy pijany i nagi Noe został podpatrzony przez swego syna Chama ten przeklął swego syna i jego potomków na wieki [Rdz 9, 21-27]. Za cnotę św. Antoniego w katolicyzmie uznano, że nigdy nie pozwolił ujrzeć się nagim, co więcej nigdy się nie mył a nawet nie zanurzał nóg w wodzie, bez koniecznej potrzeby.

Kolejnym problemem katolicyzmu były obrazy nagich ciał, w tym fresk Michała Anioła w kaplicy sykstyńskiej. O ile papież Juliusz II na początku XVI w nie widział niczego zdrożnego w

nagości postaci biblijnych, o tyle Paweł IV był gotów zniszczyć to dzieło, za obrazę moralności. Na skutek protestów przystano tylko na domalowaniu ubrań tym „nieprzyzwoitym postaciom”.

W ciekawy sposób nagość widzi islam w związku z pobytem na publicznych plażach, czy basenach. O ile od kobiet wymaga „stosownego ubioru”, nawet w czasie kąpieli morskich, co możemy zaobserwować w czasie urlopów w krajach arabskich, o tyle nagość mężczyzn przykryta jest wyłączenie kąpielówkami.

Ubrania jednak nie zawsze przysłaniają nagość kobiety. Abu Hurajrah, jeden z przyjaciół Mahometa ostrzegał przed kobietami, które są nagie pomimo tego, że są ubrane i zbaczają z właściwej drogi sprowadzając innych na bezdroża. Z tego wywodzą się hidżaby oraz nikaby (chusty i zasłony na twarz), których potrzeby stosowania Mahomet nie widział. Wprowadzenie hidżabu przypisuje się kalifowi Omarowi, który po śmierci Mahometa pod wpływem „boskiego natchnienia” wynalazł właśnie tę zasłonę na twarz. I tu widzimy rozbieżność w świecie muzułmańskim. O ile kobiety w Teheranie prześcigają się wręcz w designerskim wzornictwie i pilnie śledzą trendy w modzie dotyczące hidżabu o tyle kobiety w Jemenie nie widzą potrzeby przykrywania twarzy. Również św. Paweł widział włosy kobiece jako rzecz intymną, którą należy przykryć chustą.

A DRUGI KONIEC KIJA?

W konserwatywnym chrześcijaństwie wśród młodzieży forsowany jest trend zachowania dziewictwa do dnia ślubu. Wiele młodych dziewcząt i chłopców podpisuje takie zobowiązanie. W USA w roku 2003 przeprowadzono badania wśród studentów jednego z koledżów, którzy podpisali takie zobowiązanie i badania te ujawniły, że 27 procent z ankietowanej grupy uważało, iż dotrzymało przyrzeczenia pomimo tego, że w tym czasie uprawiało seks oralny i różnego rodzaju dotykane miejsc intymnych w celu pobudzenia i uzyskania rozładowania potrzeb seksualnych. Badanie przeprowadzone w Norwegii wśród

uczestników domów modlitewnych i chórów kościelnych wykazały, że zakaz seksu przedmałżeńskiego rozumiany jest jako: „wszystko w sferze seksu jest dozwolone prócz stosunku płciowego”. Amerykański pastor internetowy Bill McGinnis, opierając się na powszechnie przyjętym w środowiskach konserwatywnych chrześcijan rozumieniu przedmałżeńskiej wstrzemięźliwości seksualnej twierdzi, że randkowanie z pettingiem zakończone orgazmem może być pewną alternatywą dla młodych chrześcijan pragnących zachować czystość przedmałżeńską. W swych twierdzeniach pastor powołuje się również na popularne wśród nastolatków lat 60-tych rozumienie czystości. „Obydwoje partnerzy mieli orgazm, nikt nie stracił dziewictwa. Dopóki penetracja nie miała miejsca, nie było mowy o seksie.”

Również zachowania homoseksualne w dzisiejszych religiach widziane są przez pryzmat płci. Wystarczył jeden pocałunek między mężczyznami w reklamie, by wywołać publiczne oburzenie. Równocześnie widok dwóch mężczyzn idących i trzymających się za ręce w konserwatywnych krajach muzułmańskich nie budzi skojarzeń seksualnych. O ile stosunki homoseksualne mężczyzn potępiane są zarówno przez Koran jak i Biblię, i w niektórych krajach nawet karane śmiercią, o tyle, nie znajdziemy w tych księgach odniesień i zakazów dla stosunków homoseksualnych kobiet. W literaturze rabinistycznej spotykamy pojęcie mesolelot oznaczające pocieranie się kobiet nawzajem organami płciowymi. Wśród osób badających tę sprawę dogłębniej, panuje opinia, że takie zachowanie nie jest traktowane jako utratę dziewictwa.

SKĄD TE WSZYSTKIE RÓŻNICE?

Jednak analizując różnicę podejść do moralności przez wyznawców poszczególnych religii warto zwrócić uwagę na kulturę w której dana religia funkcjonuje. Islam i Judaizm, są religiami pasterzy, w mniejszym stopniu rolników. Pasterz na wiele dni opuszcza rodzinę by troszczyć się o swoje stado. Stąd niezbędna jest kontrola społeczna kobiet pozostających w

domu. Stąd też mamy mechanizmy mające bezpieczeństwo rodziny pasterza zapewnić, pełne zakrywanie ciała, izolacja mężczyzn i kobiet, wreszcie najwyższy wymiar kary za zdradę małżeńską. Chrześcijaństwo rozwija się w kulturach rolniczych. Tu rolnik znacznie częściej przebywa w domu mając kontrolę nad tym co się dzieje. Nie jest potrzebna tak silna kontrola społeczna, stąd dopuszczalny jest pewien luz w obyczajach.

Jeszcze dalej idzie kultura miejska, tu kontrola społeczna jest niewielka. Dlatego też obserwujemy tak wyraźne zachłystywanie się wolnością wśród młodzieży wiejskiej przenoszącej się do miast. Jeszcze bardziej widać to u młodzieży amerykańskiej, gdzie konieczność mobilności społeczeństwa przy poszukiwaniu pracy wrywa młodzież z rodzin w wieku 16 lat. Tam kontrola społeczna ogranicza się do kontroli rówieśników, z których każdy ciekawy jest życia dorosłego. Jednak wiadomym dowodem złamania zasad wyniesionych z domu jest utrata dziewictwa a także ciąża. Stąd negatywne podejście do zachowań mogących spowodować widoczne świadectwo złamania zasady czystości z równoczesną akceptacją tych form, które nie stanowią zagrożenia. Tak należy rozumieć wyniki badań przeprowadzonych w USA czy Norwegii. Zaś Islam, w którym utrzymywane są silne związki z rodziną bardzo ostro stawia sprawy moralności seksualnej. Choć u młodzieży muzułmańskiej, która wrywa się z kręgów rodziny, wpływów własnej religii, choćby do krajów Europy, czy też USA już tak silnej wierności moralności islamskiej nie zauważamy.

Jak widać bardzo trudno znaleźć granice w widzeniu seksu przez religie mające przecież te same korzenie. Jeśli do tego zauważymy, że wiele z czynności dopuszczalnych dla środowisk konserwatywnych przed ślubem stają się automatycznie zakazanymi po ślubie, naprawdę trudno wyznaczyć jednolitą granicę między tym co jest moralne a tym co już moralne nie jest.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: Neon24.pl